

Leczenie kanałowe przyczyną raka?

20 marca 2018

Korelacja pomiędzy pacjentami chorymi na raka a jednym z najpopularniejszych zabiegów dentystycznych jest przerażająca. Statystyka podaje, że 97% osób, które chorują na ciężkie nowotwory, wcześniej miało wykonywane leczenie kanałowe.



Powszechny zabieg dentystyczny, który niemal każdy dentysta powie, że jest całkowicie bezpieczny, pomimo faktu, że naukowcy ostrzegają o zagrożeniach od ponad 100 lat. Każdego dnia w samych Stanach Zjednoczonych wykonuje się 41 000 takich zabiegów stomatologicznych u pacjentów, którzy uważają, że bezpiecznie i trwale naprawiają problem. Każdego roku wykonuje się około 25 milionów zabiegów leczenia kanałowego.

Zęby z kanałami korzeniowymi są zasadniczo „martwymi” zębami, które mogą stać się cichymi inkubatorami dla wysoce toksycznych bakterii beztlenowych, które w pewnych warunkach mogą przedostać się do krwiobiegu, powodując szereg poważnych schorzeń – wiele z nich nie pojawia się dopiero po kilkudziesięciu latach. Większość tych toksycznych zębów wydaje się dobrze wyglądać przez wiele lat, przez co ich rola

w chorobach układowych jest jeszcze trudniejsza.

Niestety, zdecydowana większość dentystów nie zwraca uwagi na poważne potencjalne zagrożenia dla zdrowia, na jakie narażają swoich pacjentów, ryzyko to utrzymuje się przez resztę życia pacjentów. Amerykańskie Towarzystwo Stomatologiczne twierdzi, że kanały korzeniowe są bezpieczne, ale nie mają opublikowanych danych ani rzeczywistych badań, które uzasadniałyby to twierdzenie.

Ponad 100 lat temu jeden z najpopularniejszych ówczesnych lekarzy zwrócił uwagę na korelację pomiędzy ogólnym stanem zdrowia i uzębienia. Wszystkie swoje spostrzeżenia i badania opisał w książce.

Jedna z historii dotyczy pacjentki, która ze względu na rozległe zapalenie stawów, nie była w stanie poruszać się o własnych siłach, poruszała się na wózku inwalidzkim. Price zalecił usunięcie korzeni wraz z kanałem pozornie zdrowych zębów, jednocześnie wszczepił je królikowi który zdechł po 10 dniach wcześniej wykazując stan zapalny stawów. Co więcej, po usunięciu przyczyny kobieta zaczęła dużo lepiej się czuć, w efekcie objawy artretyzmu zmniejszyły się umożliwiając poruszanie się o lasce.

W swoich badaniach opisywał korelację pomiędzy chorobami, które pojawiają się w wyniku stanów zapalnych zębów. Co więcej wypełnianie kanału są przez niektórych lekarzy obecnie traktowane jako przyczyna chorób stawów, mózgu i układu nerwowego.

Dr Price napisał w 1922 roku dwie przełomowe książki opisujące jego badania dotyczące związku między patologią stomatologiczną a chorobą przewlekłą. Niestety, jego prace były pomijane przez ponad 70 lat.

Kiedy dentysta wykonuje zabieg na kanale korzeniowym, wydrąża ząb, a następnie wypełnia pustą komorę substancją, która odcina ząb od dopływu krwi, tak że płyn nie może już krążyć w

zębie. Labirynt maleńkich kanalików pozostaje. A bakterie odcięte od pożywienia ukrywają się w tych tunelach, gdzie są bezpieczne przed antybiotykami i obroną immunologiczną twojego własnego ciała.

Niedobór tlenu sprzyja rozwojowi bakterii zamkniętych w zębie. A wszystko to pojawia się przy niewielkiej liczbie towarzyszących objawów. Można mieć zepsuty, martwy ząb i nie wiedzieć tego. Ta ogniskowa infekcja w bezpośrednim obszarze zęba z kanałem korzeniowym jest bardzo niebezpieczna.

Dopóki układ odpornościowy pozostaje silny, wszelkie bakterie, które oddalają się od zainfekowanego zęba, zostają złapane i zniszczone. W sytuacji gdy układ odpornościowy zostanie osłabiony przez wypadek, chorobę lub inny uraz, może nie poradzić sobie z infekcją pochodzącą z zęba. Bakterie mogą migrować do otaczających tkanek, przenikając do krwiobiegu, gdzie są transportowane do nowych lokalizacji, która może być dowolnym organem lub gruczołem lub tkanką.

Dr Price był w stanie przenosić choroby przenoszone przez ludzi na króliki, poprzez wszczepianie fragmentów zębowych, jak wspomniano powyżej. Odkrył, że fragmenty kanału korzeniowego od osoby, która doznała zawału serca, po wszczepieniu jej do królika spowodowałyby atak serca u królika w ciągu kilku tygodni. Inne choroby mogły być przenoszone w ponad 80 procentach tą metodą.

Prawie każda przewlekła choroba zwyrodnieniowa została powiązana z kanałami korzeniowymi, w tym choroby serca, choroby nerek, choroby neurologiczne ALS i MS.

Może również istnieć korelacja z chorobami nowotworowymi. Dr Robert Jones, naukowiec zajmujący się lokalizacją kanałów korzeniowych i rakiem piersi, stwierdził niezwykle wysoką korelację między kanałami korzeniowymi a rakiem piersi. Jak twierdzi, odkrył w badaniach prowadzonych na przestrzeni pięciu lat 300 pacjentów z rakiem piersi 93 procent kobiet

chorych miało wykonane leczenie kanałowe a 7 procent inną patologię jamy ustnej. Guzy, w większości przypadków, występowały po tej samej stronie ciała, co kanał (y) korzeni lub inna patologia jamy ustnej.

Dr Jones twierdzi, że toksyny z bakterii w zainfekowanym zębie lub szczęce są zdolne do hamowania białek hamujących rozwój nowotworu. Niemiecki lekarz zgłosił podobne ustalenia. Dr Josef Issels poinformował, że w ciągu swoich 40 lat leczenia „terminalnych” pacjentów z nowotworem, 97 procent pacjentów z rakiem miało leczone kanały.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Zdjęcie: [ales_kartal](#) (CC0)

Źródło: Orwellsky.blogspot.com